WARSZAWA, SOBOTA 30 MARCA 1946 R. (A)

Cena numeru 2 złote

NR. 88 (488) ROK 52

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA
przyjmuje interesantów od godz. 12 do 2 popołudniu

ADMINISTRACJA
czynna od godziny 8 do 18

Konto w Banku „Społem" Oddz. w Warszawie Nr. 195
Konto w P. K. O. Nr. 1-980

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Redakcja i Administracja:
WARSZAWA
Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:
Redaktor Naczelny 8 85-01
Sekretarz Redakcji 8 85-02
Redakcja miejska 8.85-06
Administracja Wydawnictwa 8.85-04
Kier. Wydawnictwa 8 85-05
Administracja Drukarni 8.85-03
Drukarnia 8.79-61

Prawa wyborcze dla wojskowych

W czwartek odbyło się pod przewodnictwem tow. wicemin. Mantla posiedzenie Podkomisji do opracowania projektu ordynacji wyborczej. Podkomisja rozpatrywała dzisiaj tylko sprawę dopuszczenia wojskowych w czynnej służbie do udziału w wyborach. W wyniku dyskusji zdecydowano 4-ma głosami przeciw 2-m wstrzymujących się (PSL i Str. Pracy) przyznać wojskowym w czynnej służbie prawo głosu, z tym, że Podkomisja zapozna się jeszcze z poglądami Naczelnego Dowództwa na te sprawy.

W toku samej dyskusji PSL wypowiedziało się przeciw projektowi, w głosowaniu wstrzymało się od głosowania.

Mordercy Matteottiego przed trybunałem włoskim

RZYM (PAP). W Rzymie rozpocznie się wkrótce proces przeciwko mordercom wybitnego socjalisty włoskiego Matteottiego. O udział w mordzie, popełnionym w r. 1924, oskarżonych jest 10 osób. Wśród nich znajduje się: Giunta, oskarżony również o popełnianie okrucieństw w Jugosławii w czasie, gdy sprawował funkcje gubernatora Dalmacji, następnie b. szef propagandy Rossi i Dumini.

KCZZ w imieniu półtora miliona zorganizowanych ludzi pracy deklaruje

PEŁNE POPARCIE RZĄDU

i bloku wyborczego stronnictw demokratycznych

W dniu wczorajszym zakończyły się obrady Plenum Komisji Centralnej Zw. Zaw., w czasie których przyjęto szereg rezolucji. Rezolucja polityczna głosi m. in.:

„Plenarne posiedzenie K. C. Z. Z., nawiązując do tradycji ruchu zawodowego w Polsce, do uchwał Pierwszego w Odrodzonej Polsce Kongresu Związków Zawodowych, stwierdza, że jedność narodu i jednolitość polskiego Świata Pracy i ruchu zawodowego była i jest gwarantem siły, rozwoju i przyszłości Państwa oraz gwarantem dobrobytu szerokich mas pracujących wsi i miast.

JEDNOŚĆ W NARODZIE GWARANCJĄ NIEPODLEGŁOŚCI I POTĘGI POLSKI

Rezolucja stwierdza dalej, że brak jedności w narodzie w latach 1918—1939, rozbicie politycznego i zawodowego ruchu na walczące ze sobą partie i konkurencyjne związki zawodowe przyczyniły się do wzrostu siły reakcji, której rządy poprzez sojusz z Hitlerem doprowadziły do wojny i utraty niepodległości.

W latach wojny i okupacji hitlerowskiej, z inicjatywy partii robotniczych i chłopskich oraz przy współudziale ruchu zawodowego, powstała wbrew instrukcjom „Londyńczyków" rzeczywista jedność narodu i wspólna postawa wobec wroga faszystowskiego.

Dzięki tej jedności, uratowaliśmy naród przed biologicznym wyniszczeniem i dzięki tej jedności oraz dzięki bohaterstwu naszej Armii, Armii Czerwonej i sprzymierzonych mocarstw, odnieśliśmy zwycięstwo nad hitleryzmem, zwycięstwo demokracji nad faszyzmem.

Masy pracujące w Polsce wiedzą, że ludowa demokracja dała chłopu ziemię, unarodowiła przemysł, rozbudowała ustawodawstwo socjalne, powołała do życia rady zakładowe, wiążące najściślej interesy polskiego świata pracy z interesem Narodu i Państwa.

Rezolucja przypomina również, że granice naszego Państwa na Odrze i Nisie osiągnięte zostały w wyniku polityki sojuszu, przyjaźni i wspólnej walki Polski ze Związkiem Radzieckim oraz, że utrwalenie tych granic, zagospodarowanie Ziem Zachodnich i odbudowa kraju, utrwalenie pokoju i utrwalenie demokracji, możliwe są tylko przy utrzymaniu jedności i zgody w narodzie.

Wierni sojuszowi ze Związkiem Radzieckim i w oparciu o przyjaźń z Demokracjami Zachodu stoimy i stać będziemy na straży wolności, pokoju i demokracji.

Zjednoczony ruch zawodowy w Polsce wszystkimi siłami popierać będzie politykę Rządu Jedności Narodowej i tych partii politycznych, które walczyły o demokrację, a dziś bronią Politycznej i Społecznej Demokracji.

RUCH ZAWODOWY A WYBORY

Polski ruch zawodowy jednoczy w swoich szeregach półtora miliona chłopów, robotników i inteligencji pracującej, bez względu na różnice polityczne i podobnie, jak w przeszłości, tak i obecnie ruch zawodowy, zachowując swoją niezależność i bezpartyjność, bierze żywy udział w życiu politycznym Państwa i weźmie udział w nadchodzących wyborach do Sejmu.

W zrozumieniu wielkich zadań jakie stoją przed światem pracy w Polsce i w poczuciu wielkiej odpowiedzialności za losy Państwa Plenarne Posiedzenie Komisji Centralnej Związków Zawodowych, przyłączając się do inicjatywy wspólnego bloku wyborczego Stronnictw Demokratycznych, jak najostrzej potępia politykę i stanowisko tych przywódców PSL, którzy odrzuciwszy współpracę z innymi stronnictwami demokratycznymi, pragnęli zmonopolizować władzę w swoim ręku.

Zerwanie bloku wyborczego przez kierownictwo PSL w sytuacji, która wymaga konsolidacji narodu i mobilizacji wszystkich sił do pracy nad odbudową kraju i poprawy bytu mas pracujących w okresie, kiedy w Niemczech pojawiają się artykuły o „polskim korytarzu" i w momencie, kiedy międzynarodowa reakcja przez usta Churchilla kwestionuje nasze prawa do granic zachodnich — Plenarne Posiedzenie KCZZ określa jako zdradę najżywotniejszych interesów narodu i Państwa oraz jako politykę, skierowaną przeciwko interesom polskiego świata pracy.

Plenarne Posiedzenie KCZZ, stojąc na straży obrony demokracji, suwerenności i niepodległości naszego Państwa, wypowiada najostrzejszą walkę rodzimej i obcej reakcji, kieruje gorący apel do członków PSL, aże by wbrew kierownictwu tego stronnictwa poparli akcję demokratycznych stronnictw i przyłączyli się do wspólnego bloku wyborczego w obronie demokracji, wolności i pokoju oraz w obronie praw i zdobyczy, jakie Świat Pracy uzyskał od dnia Manifestu Lipcowego P. K. W. N. do chwili obecnej.

Plenarne Posiedzenie KCZZ oświadcza, że w wypadku niemożności stworzenia bloku wyborczego sześciu partii, opowiada się za blokiem pozostałych stronnictw demokratycznych i zgłasza akces Związków Zawodowych do tego bloku. Plenarne Posiedzenie KCZZ upoważnia Prezydium do przeprowadzenia rozmów z partiami politycznymi na temat taktyki wyborczej i zapewnienia Związkom Zawodowym przedstawicielstwa w przyszłym Sejmie Ustawodawczym, odpowiadającego rzeczywistej i uznanej sile ruchu zawodowego w Polsce".

DLA OCHRONY WOLNOŚCI WYBORÓW

Na plenum KCZZ powzięto następującą uchwałę:

„Plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych wzywa wszystkie Zarządy Główne Zw. Zaw. OKZZ i Powiatowe Rady Zw. Zaw., aby w okresie akcji wyborczej zmobilizowały wszystkie siły do walki z reakcją, w obronie demokracji i zdobyczy gospodarczych, socjalnych i kulturalnych świata pracy.

Dla ochrony wolności zgromadzeń, dla zagwarantowania pełnych swobód demokratycznych w okresie kampanii wyborczej, Plenum KCZZ uchwala powołać Ochotniczą Milicję Obywatelską".

Obywatele!

Gdy przez kraj nasz przetoczyła się burza wojenna, pozostawiając po sobie ogrom zniszczeń, wydawało się, że trzeba będzie lat całych, aby ruszyć z martwego punktu.

Nie załamaliśmy jednak bezradnie rąk. Z zaciętością, którą wyrobiły w nas lata ucisku hitlerowskiego okupanta, stanęliśmy wszyscy do odbudowy, stwierdzając raz jeszcze wobec całego świata niezłomną wolę do samodzielnego bytu.

Przez rok cały stopniowo rozwijaliśmy produkcję, usprawnialiśmy transport, organizowaliśmy wojsko, administrację, szkolnictwo, skarb. Nie pominęliśmy żadnej dziedziny życia państwowego. Wyników prac naszych możemy się nie wstydzić.

Potrzeby nasze są jednak ogromne. Od ich zaspokojenia zależy dobrobyt wszystkich obywateli.

Sprawna komunikacja jest warunkiem normalnego rozwoju życia gospodarczego kraju. Zniszczone są tory kolejowe, dworce i mosty, brak nam taboru.

Porty są wrotami, przez które wydostają się na szeroki świat towary wytworzone w kraju, a przychodzą surowce, maszyny i żywność. Zniszczony jest Gdańsk, port Gdyński, Szczecin i Kołobrzeg.

Odbudowa stolicy jest nie tylko sprawą naszego honoru. Jest koniecznością państwową, gdyż położenie, drogi kolejowe i szosy, biegnące poprzez Warszawę, wyznaczają jej stanowczo miejsce stolicy w państwie.

Odbudowa wsi przywróci zdolność wytwórczą wielu gospodarstw rolnych i zwiększy zdolność nabywczą tej najliczniejszej warstwy narodu.

Zagospodarowanie Ziem Odzyskanych — to zabezpieczenie i utrwalenie naszych granic zachodnich, uwielokrotnienie naszej produkcji i umożliwienie bytu licznym rzeszom repatriantów.

Te najważniejsze potrzeby musza być natychmiast zaspokojone. Rząd nie poszedł łatwą drogą inflacji, która zawsze przynosi zyski spekulantom a nędzę ludziom pracy.

Wobec ogromu potrzeb środki, jakimi rozporządza rząd są skromne.

Wspólny wysiłek całego narodu musi dokonać znacznej części odbudowy.

Naszą odpowiedzią na trudności odbudowy jest rozpisana przez Rząd Jedności Narodowej

PREMIOWA POŻYCZKA ODBUDOWY KRAJU

Każda złotówka, pożyczona państwu, przeznaczona będzie wyłącznie na odbudowę i zwróci się wielokrotnie.

Obywatele!

Odbudowa kraju będzie przede wszystkim dziełem naszych rąk.

POŻYCZKA ODBUDOWY KRAJU
zjednoczy wszystkich Polaków dokoła dzieła odbudowy!

POK — to egzamin naszej dojrzałości państwowej, rozumu i dobrze pojętego interesu wszystkich!

Subskrybowanie POK według norm, ustalonych w porozumieniu z przedstawicielstwem zawodowym poszczególnych grup społecznych, będzie sprawą honoru każdego obywatela.

Niech nikogo nie zabraknie przy kasach przyjmujących subskrypcję.

NACZELNY KOMITET OBYWATELSKI
PREMIOWEJ POŻYCZKI ODBUDOWY KRAJU

Delegacja ZSRR nie będzie brała udziału

w posiedzeniach Rady Bezpieczeństwa, podczas rozpatrywania sprawy Persji

NOWY JORK (PAP). W dniu 27 marca na wieczornym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa przewodniczący, dr. Kuo-Tai-Chi oświadczył, że podkomisja trzech nie mogła osiągnąć porozumienia, wobec czego stawia pod głosowanie 3 wnioski.

Wniosek przedstawiciela Związku Radzieckiego zawiera propozycje odroczenia dyskusji nad sprawą perską do 10 kwietnia. Przedstawiciel Egiptu wniósł o przesłuchanie delegata Iranu w sprawie propozycji radzieckiej. Australia zaś postawiła wniosek, przewidujący pisemne oświadczenie delegata perskiego oraz pisemną replikę delegata radzieckiego.

Przed głosowaniem potoczyła się ożywiona dyskusja, w której Byrnes wypowiedział się przeciwko wnioskowi radzieckiemu i australijskiemu.

Następnie wystąpił ambasador Lange z propozycją postawienia pod głosowanie wniosku australijskiego przed wnioskiem egipskim.

Stanowisko ambasadora Langego poparł delegat Australii, Hodgson.

Ambasador Gromyko uzasadnił następnie jeszcze raz swój wniosek o odroczenie dyskusji nad sprawą irańską do 10 kwietnia. Zwrócił on uwagę Rady na to, że w Teheranie toczą się rokowania radziecko-irańskie. Fakt ten nie ulega żadnej wątpliwości. Ambasador Gromyko podał do wiadomości, że rokowania te doprowadziły do pozytywnych rezultatów. Mówca podkreślił również, że premier irański złożył oświadczenie, w którym m. in. powiedział, że nie ma zastrzeżeń przeciwko odroczeniu dyskusji na Radzie Bezpieczeństwa.

Gromyko wyraził zdziwienie, że członkowie Rady nie chcą uznać znaczenia argumentów, przez niego przytoczonych.

Bezpośrednio przed głosowaniem złożył Gromyko oświadczenie, że nie jest przygotowany do dyskusji w sprawie irańskiej przed 10 kwietnia.

W wyniku głosowania wniosek radziecki został odrzucony. Następnie oświadczył ambasador Gromyko, że z przyczyn, które w poprzednich dyskusjach podał, nie może brać udziału w naradach, po czym wraz z całą delegacją radziecką opuścił salę obrad. Przewodniczący zarządził później głosowanie nad wnioskiem egipskim, który został przyjęty większością głosów.

Zgodnie z uchwałą udzielono głosu delegatowi Iranu, Husseinowi Ala, który przedstawił sprawę wedle skargi perskiej, wniesionej 2 tygodnie temu, poczym odroczono posiedzenie do dnia następnego.

UDZIAŁ ZW. RADZIECKIEGO W PRACACH ONZ

NOWY JORK (PAP). Rzecznik ambasady radzieckiej w Waszyngtonie podał do wiadomości, że Związek Radziecki będzie nadal uczestniczył we wszystkich konferencjach ONZ oraz w posiedzeniach Rady Bezpieczeństwa, na których nie będzie omawiana sprawa perska.

OŚWIADCZENIE PRZEDSTAWICIELA POLSKI

Przedstawiciel Polski amb. tow. Lange oświadczył, że jego zdaniem wycofanie się Rosji nie miało charakteru drastycznego. „Wszyscy ubolewamy — oświadczył przedstawiciel Polski nad nieobecnością naszych kolegów z Rosji, zmuszeni będąc dalej prowadzić obrady",

W niedzielę, dnia 31 b. m. o godz. 10 rano, rozpocznie swe obrady w Warszawie

RADA NACZELNA P.P.S.

Wszyscy na front odbudowy kraju!

W obecności Prezydenta KRN ob. Bieruta i tow. Prem. Osóbki-Morawskiego powstał Komitet Obywatelski pierwszej pożyczki wewnętrznej

W środę, 28 bm. w sali konferencyjnej Min. Skarbu w obecności ob. Prezydenta Bieruta, prezesa Rady Ministrów tow. Osóbki-Morawskiego, członków Rządu, prezydenta m. st. Warszawy i prezydentów innych miast Polski, przedstawicieli duchowieństwa, partii politycznych, instytucyj, zrzeszeń, związków zawodowych i wszystkich grup społecznych, powołany został do życia Naczelny Komitet Obywatelski Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju oraz uchwalone zostały normy subskrypcyjne i odezwa do społeczeństwa polskiego.

MOWA MINISTRA SKARBU

Zebranie zagaił min. skarbu tow. Dąbrowski.

Jakie motywy skłoniły rząd do rozpisania pożyczki? — Od wyjaśnienia tej kwestii zaczyna tow. min. Dąbrowski swe przemówienie. Spoglądając wstecz na nasze wysiłki ostatniego roku należy przypomnieć sobie sytuację w jakiej obejmowaliśmy władzę. Rozpoczęliśmy odbudowę kraju w warunkach, w jakich nie jeden naród nie potrafiłby pracować. Szalała jeszcze wojna, a my przebijaliśmy się poprzez ogrom zniszczeń, jak ongiś chłop polski przez puszczę brazylijską. Karczowaliśmy ruiny i gruzy, oczyszczaliśmy place, na których miały stanąć kiedyś fabryki, dworce i budynki mieszkalne.

Był to okres improwizacji. Udało nam się jednak uniknąć chaosu finansowego i od pierwszego dnia panowaliśmy nad pieniądzem, pamiętając, że nie kontrolowana emisja prowadzi nieuchronnie do żywiołowej inflacji, przynoszącej tylko nędzę szerokim masom.

Dochody skarbowe musieliśmy zastąpić ostrożnie „dawkowaną" emisją pieniądza. Była to emisja kontrolowana. Chodziło o to, by z jednej strony ograniczyć do minimum niedobór budżetowy, z drugiej strony stworzyć dochody dla skarbu. Wraz z początkiem roku bieżącego wkroczyliśmy w okres gospodarki zorganizowanej, zaczynamy zaś wkraczać w fazę gospodarki planowej. W styczniu po raz pierwszy zadłużenie Skarbu Państwa w Narodowym Banku Polskim nie tylko nie zwiększyło się, ale nawet zmalało.

W tych warunkach Rząd zdecydował się na zaciągnięcie na rynku wewnętrznym pierwszej powojennej pożyczki i to nie celem pokrycia wydatków administracji państwowej, lecz na cele inwestycyjne, na odbudowę Kraju.

Ponieważ Pożyczka Odbudowy nie jest daniną, ani podatkiem, wobec tego tow. min. Dąbrowski w sposób jasny i wyczerpujący daje publiczną odpowiedź na trzy pytania, które mogą nasunąć się subskrybentowi jako kredytodawcy wobec Skarbu Państwa jako dłużnika.

Pytanie pierwsze: Czy pieniądz na który opiewają obligacje pożyczki jest dostatecznie pewny?

„Jako minister Skarbu — oświadcza tow. Dąbrowski — stwierdzam, że nadszedł czas, gdy można już i należy prowadzić jawną gospodarkę groszem publicznym".

Przez ogłoszenie drukiem bilansu Narodowego Banku Polskiego opinia zostanie poinformowana o wysokości emisji banknotów. Budżet Państwa będzie wkrótce przedłożony KRN, a po uchwaleniu go zostanie ogłoszony w Dzienniku Ustaw. W ten sposób kontrola nad naszym złotym przekazana zostanie ogółowi. Opinia publiczna stanie na straży złotego.

Pytanie drugie: Na jakie cele pożyczka będzie zużyta?

Sprawę tę trzeba przedstawić na tle całości opracowywanego obecnie planu inwestycyjnego. Pożyczka odbudowy to jedno ze źródeł pokrycia wydatków inwestycyjnych objętych planem. Obok Pożyczki, wykorzystane będą także inne źródła m. in. kredyty zagraniczne.

Skonstruowany pod naciskiem ogromu potrzeb inwestycyjnych naszego gospodarstwa narodowego 9 miesięczny plan inwestycyjny, który obok budżetu wejdzie w kwietniu pod obrady KRN., obejmuje inwestycje transportowe, przemysłowe, społeczne, rolnicze i mieszkaniowe.

Kładąc główny nacisk na zaspokojenie potrzeb komunikacyjnych, musimy odbudować zniszczony przez wojnę przemysł i rozbudować go w takim stopniu, by cały proces przetwarzania surowców był dokonywany w kraju. Do inwestycji społecznych zaliczamy szpitale, budynki szkolne, sierocińce itp. Zresztą plan inwestycyjny będzie ustawą, ogłoszoną w Dzienniku Ustaw i każdy obywatel będzie mógł zaznajomić się z jego treścią.

Pytanie trzecie: Skąd Skarb znajdzie pokrycie na obsługę pożyczki?

Spłata kapitału i odsetek nie natrafi na żadne trudności, a to choćby dla tego, że inwestycje będą wysoce rentowne. Wyjaśnią to trzy wytyczne, jakimi Rząd przy układaniu planu inwestycji się kieruje, a mianowicie:

Spośród najpilniejszych potrzebnych inwestycji rząd wybierze te, które możliwie w najkrótszym czasie zaczną przynosić dochód.

Po drugie, konstruując plan inwestycyjny kieruje się rząd zasadą likwidacji t. zw. wąskich gardeł. Tak jak „wąskim gardłem" dla ruchu komunikacyjnego między Warszawą a Pragą jest jedyny most na Wiśle, tak „wąskim gardłem" naszego aparatu wytwórczego są zniszczone koleje i porty o niedostatecznej zdolności przeładunkowej. Takie wąskie gardła znajdziemy jako wynik zniszczeń wojennych w każdej hucie, kopalni, czy fabryce. „Wąskim gardłem" w fabryce jest brak kilku maszyn, czy też kilku nawet drobnych ich części, co czasem unicestwia wytwórczość. „Wąskim gardłem" rolnictwa jest brak narzędzi, maszyn, czy inwentarza. „Wąskim gardłem" administracji jest zniszczona stolica. Tym wszystkim „wąskim gardłom" wypowiadamy wojnę. A rozszerzenie „gardła" powiększa znakomicie wydajność.

Wreszcie trzecia wytyczna, to ograniczenie się do tych inwestycji, które mamy z czego zbudować. Na finansowanie „dobrych chęci", nie mających oparcia w surowcach, narzędziach i pracy, rząd nie pójdzie.

Z dwu możliwych postaw, odrzucamy jedną — załamywanie bezradnie rąk i oczekiwanie na jakiś cud, a wybieramy drugą —niezłomną wolę do życia zbudowanego własnymi siłami, własną żmudną pracą. To jest postawa robotnika, chłopa i pracownika polskiego. To jest nasz polski stosunek do życia. To jest cud pracy ludzkiej. Cud najprawdziwszy.

Na zakończenie tow. minister odczytał uchwałę o ukonstytuowaniu się Naczelnego Komitetu Obywatelskiego, którą przyjęto przez aklamację, poczym dokonano wyboru prezydium.

PREZYDIUM:

Przewodniczący: POPIEL Karol, Wiceprezesi: JANUSZ Stanisław — Zw. Samop. Chłopskiej, inż. KLARNER Czesław — Izba Przem.-Handl., tow. MOTYKA Lucjan — K. C. Z. Z., PSZCZÓŁKOWSKI E.—Przew. Centralnego Kom. Spółdzielcz. PPOK, Sekr.: mgr. tow. KOŚCIŃSKI Wiktor — Komisarz Generalny PPOK, Skarbnik: DROŻNIAK Edward — Prezes Narodowego Banku Polskiego.

Z kolei przewodniczący Nacz. Komitetu Karol Popiel zaprasza do zabrania głosu prezydenta Bieruta:

MOWA PREZYDENTA KRN

Obywatele!

Odrodzone z 6-letniej niewoli Państwo Polskie zwraca się dziś do Was po raz pierwszy o pomoc pieniężną dla rozpoczętego wielkiego dzieła odbudowy z gruzów naszego kraju, naszej stolicy, naszych zniszczonych przez dzikiego wroga wsi i miast, naszego 500-kilometrowego wybrzeża morskiego, naszych portów polskich, których teraz mamy dużo, naszych fabryk, hut,kopalń i warsztatów, które uszkodziła lub zrujnowała wojna, naszych dróg, szos, kolei, mostów, linii żeglugowych i lotniczych, naszych szkół, uniwersytetów i uczelni, których potrzebuje młodzież polska, naszych zabytków kulturalnych i nowych ośrodków pracy, wiedzy, odpoczynku i współżycia kulturalnego, których potrzebuje cały naród. Te wielkie zadania, to potężne dzieło odbudowy Polski włożyła na barki naszemu pokoleniu historia i musimy sprostać temu zadaniu. Jest to zadanie olbrzymie, trudne, niemal ponad siły, ale równocześnie najbardziej zaszczytne, twórcze i radosne. Odbudowujemy przecież umiłowaną przez nas najgorętszą Ojczyznę naszą i chcemy ją przywrócić do życia — piękniejszą, bogatszą i szczęśliwszą.

Po raz pierwszy w dziejach naszego narodu podjęliśmy radosne dzieło zbliżenia i zjednoczenia naszej Ojczyzny, z jej wszystkimi dziećmi, uczynienia jej Ojczyzną całego ludu pracującego, a więc dzieło demokracji. W tych warunkach nie potrzeba wielu słów, aby każdy z nas zrozumiał, że w tym dziele odbudowy nikogo z nas nie powinno zbraknąć. Każdy komu Rzeczpospolita jest droga, nie jest wyrodkiem, kto kocha szczerze Polskę, stanie wraz z nami, do dzieła jej odbudowy. Obywatele, Pożyczka Odbudowy Kraju jest jednym z warunków pomyślności tego historycznego dzieła. A więc wszyscy jak jeden mąż przyjmijmy w niej udział w miarę naszych sił i możliwości. Udział w tym dziele jest sprawą honoru..

NORMY SUBSKRYPCJI

Uchwały o normach subskrypcyjnych PPOK referował Komisarz Generalny Pożyczki Kościński. Normy te zostały uzgodnione z przedstawicielami wszystkich warstw społeczeństwa. Dotrzymanie ich jest obowiązkiem każdego Polaka. Tylko wróg może być przeciwnikiem odbudowy kraju. Wysiłek nasz będzie bacznie obserwowany w kraju i zagranicą. Wyniki naszej akcji będą niewątpliwie jednym z argumentów w związku z akcją kredytów międzynarodowych. Normy subskrypcyjne opierają się na założeniu, że udział poszczególnych warstw społecznych w pożyczce powinien odpowiadać ich dzisiejszemu udziałowi w dochodzie społecznym.

Dzisiaj jest też Polska A i Polska B, ale w innym sensie niż przed wojną. Spójrzmy na masy robotnicze i pracownicze z jednej, a na konsumentów luksusowych artykułów z drugiej strony. Obfitość podaży wskazuje, że jest dość tych, których dzienne zakupy przekraczać muszą niejednokrotnie roczny zarobek górnika, czy hutnika, czy pracownika publicznego. Pożyczka ma stanowić wyrównanie tych dysproporcji.

Jako dolna granica subskrypcji przewidziana została:

1) dla *handlu i przemysłu* — trzykrotna wysokość uiszczonej już lub przypadającej do uiszczenia przedpłaty na Pożyczkę,

2 dla *rzemiosła* — również trzykrotna, z wyjątkiem rzemieślników drobnych (pracuje sam właściciel i najwyżej 2 pomocników), którzy subskrybują dwukrotną wysokość przedpłaty,

3) dla *zawodów wolnych* — wysokość subskrypcji wynosi 10 proc. dochodu osiągniętego w roku 1945, a ustalonego przez Urząd Skarbowy,

4) dla *właścicieli nieruchomości* — 10% czystego dochodu z roku 1945,

5) dla *rolnictwa* — wedle norm ogłoszonych ostatnio przez Samopomoc Chłopską.

Robotnicy i pracownicy państwowi, samorządowi i prywatni oraz wojskowi w czynnej służbie, ustalają wysokość subskrypcji każdy indywidualnie, według osobistej oceny swych możliwości i warunków materialnych.

Spółdzielnie subskrybują 50% czystego zysku z roku 1945, niemniej jednak niż 1% obrotu i co najmniej 2.000 zł.

Zwolnienia względnie ulgi od tych norm mogą być przyznane wyjątkowo, gdy norma zagraża egzystencji subskrybenta lub jego warsztatu. Komitety Obywatelskie mogą podwyższyć normę szczególnie dobrze prosperującym placówkom gospodarczym.

Dziękując za powierzone mu przewodnictwo Naczelnego Komitetu Obywatelskiego Pożyczki, poseł Karol Popiel podkreślił, że Polska nazwana przez Roosevelta „natchnieniem świata", miałaby prawo liczyć na pomoc zagranicy. Jeżeli jednak pomoc ta, z tych czy innych przyczyn nie nadchodzi, to jest naszym obowiązkiem, jest sprawą naszej godności narodowej i honoru, abyśmy zarówno wobec siebie samych, jak i wobec świata całego dali dowód tego, że Polacy mogą się między sobą różnić co do szczegółów urządzenia swego domu, ale w zasadniczych sprawach są zgodni, solidarni, gotowi do ofiar...

W zakończeniu odbył się uroczysty akt podpisania odezwy, poczym Prezydent KRN i Premier tow Osóbka-Morawski podpisali publicznie deklarację przedpłaty na PPOK.

Oświadczenie tow. min. Stańczyka na posiedzeniu Rady UNRRA

Przy pomocy żelaznej kurtyny

oddzielono wysiedleńców polskich od kraju rodzinnego

LONDYN. Korespondent „Times" z Nowego Jorku podaje szczegóły przemówienia tow. min. Stańczyka, jakie wygłosił na posiedzeniu Rady UNRRA w sprawie traktowania Polaków w obozach dla wysiedlonych w Niemczech.

Przecząc zarzutom, jakoby Polska odgraniczyła się od reszty świata „żelazną kurtyną", oświadczył on, że jedyna „żelazna kurtyna" oddziela wysiedleńców polskich od ich kraju rodzinnego. W obozie we Frieman członkom formacji volksdeutschów hitlerowskich z Polski pozwolono uzbroić się i zreorganizować. Przeprowadzają oni regularne ćwiczenia z bronią w obecności władz wojskowych. Delegat polski rozdał odbitki fotograficzne gazety, która — jego zdaniem — jest wydawana przez te formacje. Oświadczył on, że do obozów nie dopuszcza się gazet polskich i że mieszkańcom obozów odmawia się powrotu do Polski. Według delegata polskiego, aż do roku bieżącego nie dopuszczono z Polski na teren strefy brytyjskiej ani jednego wydawnictwa. Od tego czasu z całej polskiej prasy dopuszczono jeden dziennik i jedno czasopismo. Równocześnie w czytelniach obozowych można znaleźć dzienniki i pisma ilustrowane, wydawane w Londynie, Rzymie i w Niemczech, a propagujące tendencje przeciwrepatriacyjne oraz oczerniające nasz kraj i rząd. Dalej delegat polski oświadczył, że uchwała, na mocy której UNRRA w dalszym ciągu miała opiekować się wysiedlonymi Polakami, nie jest w rzeczywistości realizowana. Obozy pozostają pod kierownictwem Polaków londyńskich.

Delegat brytyjski Noel Baker nazwał to ostatnie oświadczenie oraz resztę długiego oskarżenia pod adresem administracji obozowej gwałtownym atakiem na władze brytyjskie. Odpowiedział on na to jedynie w najgłówniejszych zarysach, zastrzegając sobie prawo udzielenia odpowiedzi punkt po punkcie.

Herbert Hoover w Warszawie

W czwartek przybył do Warszawy z Pragi, jako gość Prezydenta Krajowej Rady Narodowej były Prezydent Stanów Zjednoczonych Herbert Hoover.

Na lotnisku przybranym barwami amerykańskimi i polskimi przywitali Prezydenta Hoovera, w imieniu Rządu — minister Żeglugi i Handlu Zagranicznego dr. Stefan Jędrychowski, podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski, dyrektor Kancelarii Cywilnej Prezydenta KRN dr. Bolesław Walawski, dyrektor protokółu dyplomatycznego MSZ Adam Gubrynowicz, naczelnik Wydziału Amerykańskiego Departamentu Politycznego MSZ Stanisław Sośnicki, ambasador Stanów Zjednoczonych AP w Warszawie Artur Bliss-Lane, radca ambasady Keith i personel ambasady.

Prez. Hooverowi towarzyszą p. Gibson Hugh, pierwszy poseł Stanów Zjednoczonych w Polsce w latach od 1919 — 1924, D. A. Fitz Gerald, dyr. Biura Zaopatrzenia w Min. Rolnictwa i zastępca delegata Urzędu Wyżywienia, Maurice Pate, dyr. Komitetu Pomocy Jeńcom Wojennym przy Amerykańskim Czerw. Krzyżu, Perrin C. Calpin, prezes belgijsko-ameryk. fundacji oświatowej, wiceprezes Komisji Pomocy dla Polski, W. Hallam Tuck, dyrektor Komisji Pomocy Polsce i Frank Mason, prezes koncernu prasowego Fire Side Press.

Prezydent Hoover udał się z lotniska do Pałacu Myśliwskiego, gdzie zamieszka ze swym sztabem politycznym.

HERBERT HOOVER NA AUDIENCJI U PREZYDENTA KRN

W czwartek Prezydent KRN Bolesław Bierut przyjął na audiencji Prezydenta Hoovera.

Prezydent Hoover powitany na stopniach Belwederu przez dyrektora Protokółu Dyplomatycznego i dyrektora Kancelarii Cywilnej Prezydenta KRN dr. Bolesława Walawskiego, został wprowadzony do sali Pompejańskiej, gdzie oczekiwał go Prezydent Bierut i minister Spraw Zagranicznych Rzymowski. Prezydent Hoover przybył w towarzystwie p. Gibsona i ambasadora Stanów Zjednoczonych w Warszawie Bliss-Lane. Podczas rozmowy między Prezydentem Hooverem i Prezydentem Bierutem obecny był nacz. wydz. amer. MSZ Sośnicki.

Po ukończeniu audiencji Prezydent Hoover przedstawił Prezydentowi Bierutowi cały swój sztab polityczny. Po audiencji Prezydent Hoover odjechał do ambasady Stanów Zjednoczonych.

Tak mówił Goebels 3 września 1939 r.

„Jeżeli przegramy tę wojnę, to, Boże, zlituj się nad nami"...

NORYMBERGA (PAP). Na czwartkowym posiedzeniu Trybunału zeznawała sekretarka Ribbentropa Małgorzata Blank. Twierdzi ona, iż Ribbentrop był całą duszą oddany Hitlerowi i dokładał wszystkich starań, aby wykonać wszystkie zlecenia Hitlera i pozyskać jego zaufanie. Ribbentrop jedyny z całego otoczenia Hitlera przewidział od samego początku, że Anglia wypowie wojnę Rzeszy niemieckiej, o ile Niemcy zaatakują Polskę.

Następnym świadkiem, powołanym przez obronę Ribbentropa, był tłumacz Hitlera dr. Otto Schmidt.

Świadek opisał, jak 3 września 1939 r. w pałacu kanclerskim przetłumaczył Hitlerowi i Ribbentropowi ultimatum, wręczone przez ambasadora brytyjskiego. „Zapanowała grobowa cisza. Hitler siedział w fotelu w głębokiej zadumie, poczym zwrócił się do Ribbentropa z zapytaniem: „Cóż my teraz uczynimy?" Przywódcy partyjni byli niesłychanie przygnębieni. Goebbels oświadczył: „Jeżeli przegramy tę wojnę, to, Boże, zlituj się nad nami".

Ribbentrop rozpoczął swoje zeznania głosem cichym i przerywanym, blady, z oczyma spuszczonymi. „Hitler, od pierwszej chwili poznania, zrobił na mnie głębokie wrażenie. Wyczułem w nim niezwykle silną jednostkę o żelaznej woli i jasno określonym celu i uważałem go za człowieka, mogącego uratować Niemcy. — Pragnąłem unieważnienia traktatu wersalskiego i zawarcia nowego porozumienia. Dla Hitlera, dla mnie i dla całej partii narodowo-„socjalistycznej" było to zagadnienie podstawowe".

Kiedy Ribbentrop powrócił na ławę oskarżonych, Hess odwrócił się plecami do niego, dając wyraz swemu oburzeniu, iż zeznawał on przed sądem, którego kompetencji „zastępca fuehrera" nie uznaje.

Hinduski Quisling żyje

LONDYN (SAP). Jak donoszą z Kalkuty Subhas Chandra Bose, renegat hinduski, współpracujący z Japończykami, o którym podawano wiadomość, że w sierpniu 1945 r. zabił się w nieszczęśliwym wypadku samolotu — znajduje się w Mandżurii, skąd 19-go grudnia ub. r. przemawiał przez radio.

W Trieście wciąż niespokojnie

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że w Trieście odbyły się wielkie demonstracje. Życie handlowe w mieście zostało zahamowane. Wiele fabryk zawiesiło pracę, aby robotnicy mogli wziąć udział w demonstracji, zwołanej przez włoski Komitet Wyzwolenia Narodowego, podczas gdy Jugosłowianie zorganizowali kontrdemonstracje w centrum miasta. Doszło do starć między demonstrantami jugosłowiańskimi a włoskimi.

Uchwała Rady działaczy robotniczych ZPP w Moskwie

MOSKWA (PAP). Po 5-dniowych obradach zakończyła się w Moskwie konferencja działaczy PPS i PPR. — Uchwalona została obszerna rezolucja, w której czytamy m. in.: „Wkład działaczy robotniczych z Wandą Wasilewską i Alfredem Lampe na czele w wielkim dziele wychowania wychodźtwa polskiego w duchu zasad demokracji jest ogromny".

Rozgoryczonym do wiadomości

Skąd wzięły się materiały gorsze i lepsze?

Po wielkiej radości, jaka zapanowała wśród posiadaczy kart I kategorii na wiadomość o mającym nastąpić rozdziale materiałów ubraniowych UNRRA, nadszedł okres goryczy i rozczarowania. Okazało się, że tylko część pracowników otrzymała materiały pochodzenia unrrowskiego, olbrzymia zaś większość musiała zadowolić się o wiele gorszymi wyrobami produkcji krajowej. Ze wszystkich stron posypały się protesty, żale i narzekania, które znalazły również echo na łamach prasy. Odpowiadając na te zarzuty Ministerstwo Aprowizacji i Handlu ogłosiło wyjaśnienie, które w najistotniejszych punktach opiewa następująco:

Wprowadzone ostatnio rozdzielnictwo materiałów tekstylnych i obuwia na kartki wywołało duże zainteresowanie społeczeństwa, a zwłaszcza zniszczonej działaniami wojennymi ludności Warszawy. Każdy chciałby otrzymać materiał możliwie najlepszej jakości. Niestety, jest to niemożliwe do zrealizowania, albowiem nawet materiały pochodzące z dostaw UNRRA nie są jednolite i procent zawartej w nich wełny waha się od 100 do 30. Ponadto, ponieważ materiały UNRRA nie wystarczają na zaspokojenie wszystkich, braki muszą być uzupełnione przez wyroby produkcji krajowej.

Podobnie wygląda sprawa z przydziałami obuwia. Ilość posiadaczy kart I kat. wynosi w całej Polsce około 3 miliony. Takiej ilości obuwia skórzanego ani z dostaw UNRRA, ani z produkcji krajowej otrzymać nie można, wobec tego znaczna liczba uprawnionych, będzie musiała zadowolić się obuwiem brezentowym.

Trzeba, aby te proste prawdy dotarły do wiadomości każdego, komu przysługują przydziały. Mimo najlepszej woli aparatu rozdzielczego, nie jest on w możności zaspokoić życzeń wszystkich. Narzekania, czy też protesty, nic tu nie pomogą. W każdej grupie materiałów wydzielonych dla pracowników danej instytucji, fabryki czy urzędu, znajdują się materiały „lepsze" i „gorsze". I może najsłuszniej postępują si, którzy po prostu rozdzielają je w drodze losowania.

Wyjaśnieniom Ministerstwa nie można odmówić całkowitej słuszności. Zrozumie to najbardziej nawet „pokrzywdzony" posiadacz Karty I kategorii, któremu przypadł w udziale materiał „gorszy". Dobrze jednak by było, gdyby argumenty rzeczowe poparte zostały cyframi. Jaki procent materiałów tekstylnych UNRRA powinien by przypaść każdej instytucji, fabryce czy urzędowi? Jaki ustanowiono klucz przy rozdziale i kto tych spraw dopilnowywał?

Młodzież całego świata w walce o pokój

Z obrad Komitetu Wyk. Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej w Londynie

Na konferencji prasowej w Zarządzie Głównym ZMW „Wici", członek Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej ob. Stefan Ignar udzielił przedstawicielom prasy młodzieżowej szeregu ciekawych wiadomości o pracy Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży.

Jak wynika ze sprawozdań Światowej Federacji Młodzieży, liczba członków Federacji wynosi 30 milionów.

Na ostatnim zebraniu Komitetu Wykonawczego w Londynie poszczególni członkowie zdawali sprawozdanie ze swoich podróży po krajach Europy przedsięwziętych dla zbadania sytuacji młodzieży.

Sytuacja młodzieży w Grecji jest bardzo ciężka, ze względu na nieustający terror band reakcyjnych w stosunku do młodzieżowych działaczy demokratycznych.

Delegatowi Komitetu Wykonawczego udało się nawiązać kontakt z przedstawicielami organizacji aliancko-greckich. Młodzież grecka zrzeszona jest w 14 organizacjach młodzieżowych, z tego najsilniejszą organizacją jest Epon.

Młodzież włoska skupia się w 6 organizacjach, odpowiadających poszczególnym partiom politycznym. Organizacje te tworzą wspólną komisję porozumiewawczą pod nazwą „Front Młodzieży Włoskiej".

Młodzież skandynawska Norwegii, Danii, Finlandii i Szwecji posiada organizację młodzieży komunistycznej, socjal-demokratycznej i chłopsko-chrześcijańskiej.

Jeśli idzie o udział młodzieży angielskiej i amerykańskiej w pracach Światowej Federacji, czynne są przede wszystkim organizacje młodzieży studenckiej.

Organizacje młodzieżowe krajów słowiańskich są organizacjami najbardziej zwartymi. Skupiają młodzież przeważnie w jednej organizacji młodzieżowej, pracującymi w jej ramach poszczególnymi sekcjami młodzieży robotniczej, chłopskiej i inteligenckiej. I tak np. W Związku Radzieckim jest jedna organizacja młodzieżowa „Komsomoł" skupiająca 10 milionów młodzieży i organizacje dziecięce „Pionier", liczący również 10 milionów członków, w Jugosławii 2 miliony młodzieży w jednej organizacji młodzieżowej, w Czechosłowacji 1.600.000 członków w jednej organizacji.

W czasie obrad Komitetu Wykonawczego omawiano też problem udziału w Światowej Federacji, organizacji młodzieżowych o charakterze międzynarodowym, jak Międzynarodowe Biuro Skautów, YMCA, Organizacja Spółdzielców i Związek Studentów w Pradze. Specjalnie omawiana była sprawa Światowej Federacji Kobiet, której praca nad utrwaleniem pokoju i postępu zbliża ją do założeń Światowej Federacji Młodzieży.

Po przedstawieniu prac Komitetu Wykonawczego ob. Ignar omówił udział młodzieży polskiej w Światowej Federacji. Delegaci polscy wnieśli szereg cennych wniosków, przyjętych przez Federację, wygłosili szereg referatów na temat udziału młodzieży polskiej w walce z faszyzmem, omówili jej wkład w odbudowę kraju i pokoju światowego. Ob. Ignar oświadczył: „Jestem wielkim entuzjastą Światowej Fed. Młodz. Dem., bo widzę w niej jedyną słuszną drogę młodzieży całego świata w walce o pokój.

Wysokie premie za wydajną pracę

O nowej umowie zbiorowej w górnictwie

KATOWICE (PAP). Po dłuższych pertraktacjach został podpisany między Centralnym Zarządem Przemysłu Węglowego a Zarządem Głównym Centralnego Związku Zaw. Górników zbiorowy układ pracy.

Układem zbiorowym są objęte wszystkie kopalnie węgla, koksownie i brykietownie oraz zakłady, należące do Zjednoczeń Pomocniczych tegoż przemysłu. Nowo zawarty układ obowiązuje od dnia 1 stycznia do dnia 30 czerwca br. z tym, że może być wymówiony na jeden miesiąc przed upływem ważności. W układzie są ujęte wszystkie sprawy związane z pracą oraz warunki pracy, sprawa akordów, premii i wszelkich świadczeń.

Płace są oparte w zasadzie o ogólnie obowiązującą siatkę płac z tym, że praktycznie w obecnym układzie odpadły najniższe stawki przewidziane w siatce i nastąpiło przeszeregowanie objętych nimi kategorii robotniczych do wyższych grup. Równocześnie nastąpiła poważna zwyżka w ustaleniu płac akordowych dla robotników zatrudnionych na dole, która objęła górników pracujących w tzw. „przodkach". Każde przekroczenie ustalonej normy akordowej o jednostkę pracy, podwyższa normę płacy akordowej o 150%. Jest to wybitna premia za zwyżkę produkcji i wydajną pracę. Każdy robotnik zespołu, który przekroczy normę, otrzyma ponadto premię miesięczną, obliczoną w punktach towarowych, a wypłaconą w gotówce w relacji 1 punkt — 100 zł. Zmiana punktów towarowych na gotówkę obowiązuje od 1 lutego br.

W ten sposób został spełniony postulat, wysuwany przez Centralną Komisję Związków Zawodowych. Wykonanie normy ponad 100% do 103%, przynosi 2 punkty, przy czym skala odpowiednio wzrasta w miarę osiągnięcia lepszych rezultatów. Praca nocna kobiet i praca kobiet pod ziemią, jest zakazana. Dyrekcje wypłacają robotnikom za każde dziecko, uczące się w szkołach powszechnych 50 zł, a w średnich i wyższych do 200 zł.

Ponadto przyjęto, że jeśli w czasie objętym układem zbiorowym nastąpiłaby zwyżka cen artykułów aprowizacyjnych, to nie może ona obciążać zarobków robotniczych, ustalonych w nowo zawartym układzie. Do pokrycia różnicy obowiązany byłby Państwowy Fundusz Aprowizacyjny.

Szczepienia przeciwko durowi plamistemu

Prezydent m. st. Warszawy wydał zarządzenie dotyczące szczepień ochronnych przeciw durowi plamistemu. Obowiązkowemu bezpłatnemu szczepieniu podlegają wszyscy pracownicy Służby Zdrowia i Opieki Społecznej na terenie m. st. Warszawy oraz ich rodziny.

Ponadto szczepieniu obowiązkowemu podlegają, za zwrotem kosztów (25 zł za cały cykl szczepień), pracownicy hoteli, fryzjerzy, pracownicy domów noclegowych, kąpielisk prywatnych, motorowi i konduktorzy tramwajów i autobusów miejskich oraz służba lokali widowiskowych.

W granicach posiadanego zapasu szczepionek, akcja szczepień może być rozszerzona i na osoby prywatne za zwrotem kosztów (100 zł za cały cykl).

Akcję szczepień, która ma być zakończoną do dnia 30 kwietnia rb., przeprowadza Wydział Sanitarny Resortu Zdrowia Zarządu Miejskiego od dnia 1 kwietnia w następujących punktach: Wydział Sanitarny — Bagatela 10, front IV piętro, od godz. 11 do 15, Miejski Instytut Higieny — Nowogrodzka 12 w godz. od 10 do 14, XV Miejski Ośrodek Zdrowia — Jagiellońska 34 w godz. od 11 do 15.

Język polski

na 11 Uniwersytetach w USA

Ks. Fr. Bolek, wykładowca w kolegium w Bufallo, zajmuje się opracowywaniem statystyki szkolnictwa polskiego w Stanach Zjednoczonych. W wygłoszonym ostatnio odczycie, podał następujące dane, dotyczące nauki języka polskiego w szkołach amerykańskich różnego typu.

Język polski jest dziś wykładany w 11 uniwersytetach, 22 kolegiach i seminariach nauczycielskich oraz w 34 wyższych uczelniach różnego typu. W tych uczelniach wykłada 86 profesorów. 55 szkół średnich posiada 250 wykładowców języka polskiego. Uniwersytety De Paul i Northwestern w Chicago, przygotowują studentów do egzaminów na stopnie magistra polonisty.

Język polski nauczany jest w 1.202 szkołach powszechnych (172.000 dzieci). W takich miastach, gdzie ludność stanowią wyłącznie Amerykanie polskiego pochodzenia, jak Warsaw (North Dakota) i Panna Maria (Texas) — język polski wykładany jest w szkołach publicznych zarówno powszechnych jak i średnich.

Aparat do walki z chorobami zakaźnymi

Na terenie całego kraju działają obecnie następujące zakłady i instytucje, których celem jest zwalczanie chorób zakaźnych: 450 kolumn przeciwepidemicznych, 397 kąpielisk stałych, 102 kąpieliska przenośne, 456 stałych komór dezynfekcyjnych, 347 komór dezynfekcyjnych przenośnych, 127 szpitali zakaźnych, 394 oddziały zakaźne z ogólną liczbą łóżek dla zakaźnie chorych w ilości 28.143.

WIEŚCI Z KRAJU

ARESZTOWANIE KIEROWNIKA STACJI TRAKTORÓW

LUBLIN. Na polecenie Specjalnej Komisji do Walki z Nadużyciami został osadzony w więzieniu Stanisław Wiktorowicz, b. kierownik Państwowego Przedsiębiorstwa Stacji Traktorów i Maszyn Rolniczych w Zamościu. Oskarżony Wiktorowicz przeprowadzał remonty traktorów we własnym warsztacie w tak niedbały sposób, że traktory ustawicznie się psuły i nie mogły wykonywać koniecznych robót rolnych, przez co obniżały autorytet przedsiębiorstwa i naraził Państwo na straty materialne. Ponadto zarzuca mu się niezorganizowanie kontroli rozchodu materiałów pędnych.

NADUŻYCIA PRZY POBIERANIU KART ZAOPATRZENIA

KRAKÓW. Wojewódzki Wydział Aprowizacji w Krakowie prowadzi od dłuższego czasu konsekwentną walkę z nadużyciami przy pobieraniu kart żywnościowych. Pod koniec ub. roku na terenie województwa pobierało karty żywnościowe około 500.000 ludzi za dużo. Akcja władz dała dotychczas w wyniku, obniżenie ilości pobieranych kart z 1.200.000 na 800.000. Obecnie po wprowadzeniu nowego systemu rozdzielczego, opartego na ściśle kontrolowanych kartach wymiennych, spodziewane jest dalsze obniżenie ilości kart o blisko 20 proc.

WYROK ŚMIERCI NA ZDRAJCĘ

KRAKÓW. Specjalny Sąd Karny w Krakowie skazał na karę śmierci Jana Jakubika, który wskazał żołnierzom niemieckim 6-ciu partyzantów polskich. Dwóch z nich zastrzelono, reszta zaś zginęła w obozach koncentracyjnych.

KARA ŚMIERCI ZA ZNĘCANIE SIĘ NAD POLAKAMI

ŁÓDŹ. Specjalny Sąd w Łodzi skazał na karę śmierci Edmunda Kreklana, który jako członek „Selbstschutzu" S. A. w Tomaszowie Mazowieckim, brał udział w aresztowaniu Polaków, a jako wartownik w obozie przejściowym dla Polaków, pastwił się nad nimi.

Dyrektorzy wraz z urzędnikami

aresztowani za nadużycia w hucie

BĘDZIN (PAP). Nadzwyczajna Komisja do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym wykryła w Hucie Cynkowej w Będzinie nadużycia na szkodę Skarbu Państwa. Sprawcami nadużyć okazali się dyrektorowie Huty: Jerzy Hermanson oraz Jan Krzykawski, którzy zostali aresztowani. Ponad to pod zarzutem współudziału w nadużyciach stoi kierowniczka biura sprzedaży Szczypińska i pośrednik Jan Buchacz wraz z kilkunastoma urzędnikami biura sprzedaży i ekspedycji. Nadużyć dokonano przy sprzedaży blachy cynkowej przy czym nieuczciwi urzędnicy założyli w celach korzyści osobistych fikcyjną spółdzielnię i nabywali nieprawnie blachę z Huty po cenach sztywnych, wystawiając fałszywe asygnaty i zapotrzebowania. Poza przestępczą kalkulacją cen defraudanci udzielali sobie rabatów, rozkradając pod pozorem legalnej sprzedaży mienie państwowe.

TOWARZYSZ

JAN JANISZEWSKI

członek P. P. S. Dzielnicy Wola, pracownik fabryki garbarskiej „Temler i Szwede" w Warszawie — zmarł śmiercią tragiczną w dniu 23.III.1946 r. przeżywszy lat 39.

Wyprowadzenie zwłok z kościoła Św. Wawrzyńca na cmentarz wolski odbędzie się w dniu 29.III b. r. o godz. 9-ej.

W zmarłym tracimy nieodżałowanego towarzysza i współpracownika.

Cześć Jego pamięci!

P. P. S. Koło Fabr. Garb.
TEMLER i SZWEDE
W-wa, Okopowa 78
pod Zarządem Państwowym.

HELENA BOGUSZEWSKA 39)

NIGDY NIE ZAPOMNĘ...

Widziałam później długie przedstawienie w sławnym teatrze marionetek Obrazcowa. Insenizowana baśń Gogola. Maleńkie, ślicznie wykonane postacie aktorów, poruszane bez żadnych sznurków, bezpośrednio ruchami rąk artystów ukrytych pod sceną, cudowne dekoracje, ogólny efekt zupełnego czarodziejstwa...

— A jednak ja wolę ten jeden numer bez marionetek, tylko z główkami na palcach, ten, co był na przyjęciu w „Woksie", — mówię do Obrazcowa.

A on kiwa głową.

— I ja wolę, — mówi niegłośno, z uśmiechem. Rozmawiamy stojąc w hallu teatralnym, w pośpiechu. Ale ja muszę się dowiedzieć, muszę zrozumieć, czym to się dzieje, że tak ubogimi, tak żadnymi środkami ekspresji osiąga takie emocjonalne efekty?

— Właśnie dlatego, że żadnymi! Skoro akcesoria nie mogą dać wszystkiego, niech w ogóle niczego nie dają, a raczej niech nie przeszkadzają przynajmniej! Tu chodzi o bezpośrednie porozumienie artysty z odbiorcą, o wywołanie w widzu bezpośredniego efektu... Akcesoria są bardzo grubym pomocniczym środkiem właśnie wtedy, gdy artysta zbyt mało stara się o ten bezpośredni kontakt z widzem...

Auto czeka na mnie, wołają mnie do auta, jedziemy z ministrem Skrzeszewskim na pożegnalną wizytę do Mossowietu. Obrazcow też musi wracać na swoją podziemną scenę. Ale przecież spotkamy się jeszcze, musimy się spotkać i porozmawiać, on jeszcze musi mi wyjaśnić...

Z powieściopisarką Karajewą także jeszcze muszę się spotkać. Tak dobrze się mówiło, a tak krótko trwała rozmowa o tematyce wojennej i przedwojennej w powieści... Zawsze ten pośpiech! Trzeba było iść na salę w Domu Pisarza, gdzie miano czytać rosyjskie tłumaczenia poetów polskich i nasz fragment powieściowy z „Deutsces Heim'u" w przekładzie Żiwowa. Pisarz Sobolew doskonale odczuł ten fragment, mówiący o Polsce jako o przedwojennej kolonii interesów niemieckich. Mówił nam potem Sobolew, że czuje potrzebę zbliżenia się z nami Polakami, teraz właśnie, otoczony przez polskie twarze... — Jakbyśmy byli razem dziećmi spokrewnionych rodzin, kiedyś tam pokłóconych przez dziadków, przez ojców, czy jeszcze przez jakichś dorosłych... — poważnie mówi Sobolew, ściskając nam ręce. Koniecznie jeszcze musimy zobaczyć się z nim, porozmawiać dłużej!

Ze śpiewaczką Barcową, która w Lublinie tyle nam dała radości na przyjęciu u generała Bułganina, spotykamy się teraz na raucie w Domu Aktora, jak z dawną znajomą. Jak ze znajomym rozmawiał również Kornacki z wielkim Tairowem o „Reducie", o Osterwie, o wielu polskich aktorach, których Tairow doskonale pamiętał i chciał dowiedzieć się o ich losach, czy i jak przetrwali wojnę. Dalszy ciąg tej rozmowy miał odbyć się w jego teatrze, do którego nas zaprosił...

Nie odbył się wcale. Również z aktorką Knipper - Czechową, z którą rozmawialiśmy przez stół w ciągu długiej kolacji w Domu Aktora nie spotkaliśmy się już wcale. Tamte inne projektowane rozmowy także nie miały dalszego ciągu. Nie było czasu. Przywalił je pośpiech i przepełnienie każdego następnego dnia. Jakże zamierzchłe są te czasy z powieści Dostojewskiego czy Turgieniewa, kiedy Rosjanie przy samowarze pili herbatę z konfiturami i godzinami, dniami, nocami całymi prowadzili „zasadnicze" rozmowy! Nasi rozmówcy, jak wszyscy sowieccy ludzie, pracują bez wytchnienia i z trudem wyrwali swoim pracowitym dniom te ułamki czasu, żeby zobaczyć się z nami i porozmawiać z nami, z przyjezdnymi gośćmi. Porozmawiali, uścisnęli nam ręce, popatrzyli na nas dobrymi oczami z dobrym uśmiechem — i każdy musiał wracać do swojej pracy, do swojego Domu Aktora, czy Domu Kina, czy Domu Pisarza, do takiej czy innej spólnoty....

W Związku Radzieckim pracują wszyscy: robotnicy, inteligenci, młodzież, każdy w swojej fabryce, w swoim biurze, zakładzie, redakcji, teatrze, szkole, odbudowie, budowie. Na obiad biegną do stołówek i znowu pracują do nocy. Trzeba widzieć, co się dzieje na ulicach Moskwy w godzinach, kiedy ludzie idą do pracy i wracają z pracy. Znajomi nasi Polacy, ledwie łapali jakieś chwile, żeby wpaść do nas do hall'u, zobaczyć się i umówić na późny wieczór, nieraz dopiero po naszym powrocie z teatru. W ten sposób widywaliśmy się z Zofią Marchlewską, z Jerzym Pańskim i z wieloma innymi. Rozmowy z nimi doskonale dopełniły nam i potwierdziły nasz pogląd na sprawę pracy w Moskwie, w całym Związku Radzieckim.

Widzieliśmy domy Pisarza, Aktora, Architekta, widzieliśmy dom Kina i Uniwersytet, biblioteki, fabryki, domy dziecięce i muzea... Nie potrafię wymienić tych wszystkich zespołów, spotkań, biesiad i widowisk, które nam zawsze dały, za każdym razem szereg ciekawych rozmów z przygodnymi, chwilowymi, lecz jakże miłymi znajomymi z Moskwy. Wiem tylko i czuję nieomylnie jedno:

Spólnota Radziecka, to nie tylko sprawa ekonomiczna, nie tylko równość udziału do której ciągle się dąży. To coś daleko większego, magia pracy wspólnej nad wspólnym wielkim dziełem ukochanym przez wszystkich.

PUDEŁKA Z LAKI

Przede mną stoi pudełko z laki. Z wierzchu czarne, czerwone wewnątrz. Niewielkie, prostokątne, podłużne. Lśniące. Na wieku obrazek typowo rosyjski, reprodukcja jakiegoś malarza: dwie „trojki". Z tym pudełkiem, to było tak:

Raut, ostatni już i może jeszcze uroczystszy niż inne, wydany dla nas, dla delegacji polskiej przez Mossowiet, którego gośćmi byliśmy zresztą od chwili wyjazdu z Lublina. Wielka sala w gmachu Rady Miejskiej, długie stoły poprzegradzane rzędami kolumn, połączone stołem poprzecznym, a zastawione z nieprawdopodobnym przepychem. Tłum gości. Przemówienia, toasty, — co chwila apel uroczysty:

— Prosimy napełnić kieliszki!

(D. c. n.)

„Grunwald" odzyska dawne barwy

Szczęśliwe ocalenie najsławniejszego obrazu polskiego

Pięć czołowych dzieł Matejki zdołano uchronić od zagłady. „Bitwa pod Grunwaldem", „Kazanie Piotra Skargi", „Batory pod Pskowem", „Rejtan" i „Unia Lubelska" znajdują się już z powrotem w matejkowskiej sali Zachęty, przywiezione z miejsc, w których przebywały przez okres okupacji.

MALARZE PRZEWIDZIELI

Zwłaszcza „Grunwald" narażony był na wielkie niebezpieczeństwo, gdyż Bóg raczy wiedzieć, jak postąpiliby Niemcy z tym arcydziełem tematycznie niezbyt dla nich przyjemnym. To też zawczasu, jeszcze przed wybuchem wojny, przygotowano obraz do wysłania, nawijając go w skomplikowany sposób na specjalny wałek.

Okazało się, że malarze i miłośnicy sztuki byli bardziej przewidujący, niż wielu polityków, gdyż nie tylko, że wojna wybuchła, ale wróg istotnie wtargnął do stolicy.

7 września, gdy sytuacja na froncie zaczynała być groźna, z wielkimi trudnościami wywieziono z Warszawy „Grunwald", a wraz z nim „Kazanie Skargi". Eskortę obrazów stanowili, m. in., malarze: Stanisław Ejsmond i Bolesław Surałło-Gajduczeni. Obaj zginęli w drodze podczas nalotu.

5 LAT W PIWNICY

Po wielu niebezpieczeństwach, obrazy przybyły do Lublina. Tam ukryto je w Muzeum Miejskim pod stosem książek. Już po zajęciu Lublina, obrazy przewieziono furmanką bez skrzyni do Domu Taborów Miejskich i zamurowano w piwnicy.

Po oswobodzeniu Lublina, obrazy zostały odmurowane i uroczystym aktem przekazane pod opiekę Rządu. Ci spośród przyczyniających się do ukrycia obrazów i zachowania tajemnicy, którzy przetrwali lata okupacji, zostali w tym dniu odznaczeni Krzyżami Zasługi.

Niestety, wilgoć panująca w piwnicy spowodowała przegnicie i załamanie się drewnianego wałka, wskutek czego obrazy doznały poważnych uszkodzeń.

„LECZENIE" OBRAZU

Wielkie płótno „Grunwaldu", rozłożone na podłodze pracowni, dla laika sprawia przygnębiające wrażenie. Trudno wprost uwierzyć, że te niewyraźne postacie znów ożyją, że wyblakłe, zszarzałe barwy powrócą do poprzedniego stanu. A jednak szereg już odrestaurowanych obrazów, umacnia nas w przekonaniu, że tak będzie.

I myliłby się, kto by sądził, że na zniszczony obraz nakłada się drugą warstwę farby. W pojęciu miłośnika sztuki, jest to profanacja. Cała rzecz polega na czym innym: na spojeniu popękanego werniksu, który, niby bezbarwny lakier, pokrywa każdy olejny obraz. Zniszczony werniks, to jakby na drobne kawałki potłuczona szyba, przez którą mało co widać. Gdy jednak żmudną pracą kawałki się sklei i stopi w jedną całość, widoczność będzie taka, jak była.

A WIĘC ZA ROK

Odnowienie werniksu — to jeszcze nie wszystko. Pozostaje niezwykle uciążliwe sklejanie pęknięć, usuwanie rys i całe mnóstwo niezrozumiałych dla niefachowca czynności. Przy jednym centymetrze płótna, spędzają nieraz konserwatorzy długie godziny na mozolnej, trudnej i precyzyjnej pracy.

Trudno określić dokładnie, ile czasu potrwają prace przy odrestaurowaniu „Grunwaldu"; wynikają czasem niespodzianki, które każą zmieniać metody postępowania. W każdym razie należy się spodziewać, że najdalej za rok „Grunwald" odzyska swą całą dawną świetność.

ODR.

Odczyt tow. Rusinka i Sokorskiego w „Romie"

Staraniem Zarządu Głównego Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego wygłoszą, w sobotę dnia 30 b. m. o godz. 17-tej, w Sali Obrad KRN., („Roma"), Generalny Sekretarz KCZZ., Kazimierz RUSINEK: Referat sprawozdawczy z pobytu delegacji Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Związku Radzieckim.

I-szy sekretarz KCZZ Włodzimierz SOKORSKI: Odczyt p. t. „Świat pracy na arenie polityki międzynarodowej".

Ze względu na aktualność poruszanych tematów wskazanym jest jaknajliczniejsze przybycie członków Związków Zawodowych, Organizacji Społecznych i Politycznych.

Czyje drzewo?

Miejscowy problem pasjonuje Klarysew

Dużo pisaliśmy o tragicznych skutkach szalejącego przed tygodniem huraganu. A oto jeszcze jeden fakt, tym razem nie pozbawiony komizmu.

W jednym z osiedli podwarszawskich, Klarysewie, obok stacji kolejki, stało wielkie drzewo. Wichura wyrwała drzewo z korzeniami, rzucając je na plac pewnego gospodarza. Padający olbrzym ciężarem swym zgniótł metalową siatkę, okalającą plac i złamał dwie młode jabłonki.

Właściciel placu przebolał te szkody i spokojnie zabrał się do piłowania „spadłego mu z nieba" drzewa. Tymczasem do sprawy wtrącił się urząd gminny, twierdząc, że drzewo jest jego własnością, bo rosło na gruntach należących do gminy. Na to gospodarz, że owszem, rosło, ale teraz nie rośnie, tylko leży i, to na jego własnym gruncie.

Cały Klarysew podzielił się na dwa obozy, przyznając słuszność to jednej, to drugiej stronie. W wypadku zabrania drzewa przez gminę, nikt z pewnością nie chciałby pokryć wyrządzonych szkód, bo szkody te powstały wskutek siły wyższej. Inaczej rzecz biorąc, ta sama „siła wyższa" podarowała gospodarzowi drzewo.

Problemik drobny, ale ciekawe, kto właściwie ma rację? (O)

SPORT

„ASO"-KKS „Orzeł" 8:8

Czechosłowacy serdecznie powitani przez Warszawę

Przedsiębiorczy i ruchliwy KKS Orzeł miał szczęśliwą myśl, sprowadzając do Warszawy drużynowego mistrza Czechosłowacji „ASO" z Ołumuńca. Mimo dnia powszedniego i stosunkowo późnej pory, jak na imprezę sportową, do sali YMCA już od godziny czwartej wędrowały tłumy warszawian, tak, że o godz. 6-tej wszystkie miejsca były zajęte, nawet te we framugach okien. Takiej masy publiczności sala YMCA nie pamięta. Trzeba podkreślić, że KKS Orzeł, który dopiero na 48 godzin przed zawodami otrzymał salę, mimo stosunkowo bardzo krótkiego czasu na zorganizowanie imprezy zdołał zawody zorganizować na bardzo wysokim poziomie.

Sala YMCA była udekorowana chorągwiami o barwach narodowych, czeskich i polskich. Punktualnie o godz. 6 na ringu pojawiają się Czesi, witani gorąco i serdecznie przez publiczność, która wznosiła okrzyki „Na zdar". Za chwilę wskakuje na ring ósemka Orła w kostiumach czarno-czerwonych, również powitana gorącymi oklaskami przez widownię.

Po ustawieniu się obu drużyn powitał gości imieniem ZZK i KS Orzeł poseł tow. Żukowski, który wyraził radość z goszczenia drużyny sportowej bratniego narodu i dał wyraz radości, że klubowi KS Orzeł, jako pierwszemu klubowi w stolicy, przypadł zaszczyt urządzenia zawodów międzynarodowych.

Po prezentacji obu drużyn i wymianie upominków, zajęli swe miejsca sędziowie punktowi Koszuliński i Kowalski, a z ramienia Czechów Klestil. Funkcje sędziego ringowego spełniał por. Neuding. Rozpoczęła się walka.

W pierwszej parze w wadze muszej wystąpili Drehan (ASO) — Sadowski (Orzeł). Czech okazał się przeciwnikiem technicznie słabym i już w drugiej rundzie wykazał wyraźne zmęczenie. Przez cały czas walki z małą przerwą inicjatywa spoczywała w ręku Sadowskiego, który w końcu zwyciężył na punkty.

W wadze koguciej Skacel — Sobkowiak faworytem był Sobkowiak, którego przewaga widoczna była od pierwszej chwili. Czech, orientując się, że ma do czynienia z groźnym przeciwnikiem okazywał należyty respekt. Przez cały czas walki Sobkowiak był w ataku, a jedynie w trzeciej rundzie — z powodu zmęczenia — pozwolił kilkakrotnie dojść do głosu przeciwnikowi. Sobkowiak nie powrócił jeszcze do swej przedwojennej formy. W tej walce oczywiście zwyciężył Polak wysoko na punkty.

W najwyższym napięciu oczekiwana była walka w wadze piórkowej między mistrzem Czechosłowacji Nawratilem, a mistrzem Polski Czortkiem. Jak wiadomo, niedawno Czortek przegrał z Nawratilem w Pradze na punkty. Wczoraj miał okazję do rewanżu, który mu się też udał. Mimo, że Nawratil stanowił pierwszorzędnego przeciwnika, Czortek zademonstrował swój bogaty repertuar ciosów górnych i dolnych i w drugiej rundzie zwyciężył przez techniczny k.o., uczyniwszy przeciwnika niezdolnym do dalszej walki. Publiczność, która przez cały czas walki dopingowała Czortka okrzykami „Za Pragę", przyjęła zwycięstwo jego niemilknącymi oklaskami.

KS Orzeł prowadzi 6:0. Dopiero w czwartej walce w wadze lekkiej Czesi dochodzą do głosu. W tej walce, którą stoczył Małecki z Ambrozim, Czech okazał się technicznie lepszy i Małecki choć walczył twardo i ambitnie musiał przegrać walkę na punkty. Publiczność warszawska dała dowód wielkiej dojrzałości sportowej, przyjmując zwycięstwo Czecha serdecznie i gorąco.

Ostatnie cztery walki zakończyły się wynikiem: *waga lekka* Gniewosz (Orzeł) — Nedred (ASO), wygrał na punkty Czech; *półśrednia* Janczak (Orzeł) — Kosthe (ASO), wygrał Janczak na punkty; *średnia* Włostowski (Orzeł) — Skudrik (ASO) przez techniczny k. o. wygrał Skudrik; *ciężka* Grotkowski (Orzeł) — Netuta (ASO) wygrał pięknie Netuta wysoko na punkty. Polak trzymał się bojowo przez wszystkie 3 rundy.

Walki zakończyły się zwycięstwem ostatecznym 8:8.

Z ŻYCIA PARTII

ZEBRANIE WK PPS

W dniu 2.IV b. r. o g. 16-ej odbędzie się zebranie plenum egzekutywy warszawskiego WK PPS.

ZEBRANIE KOMITETÓW DZIELNIC PPS

Wojewódzki Komitet PPS wzywa wszystkie komitety dzielnicowe na zebranie, które odbędzie się w sobotę, dn. 30 b. m. o godz. 15, w lokalu dzielnicy PPS Powiśle, Tamka 18. Obecność wszystkich członków komitetu obowiązkowa.

ZEBRANIE AKTYWU KOBIECEGO

Referat kobiecy przy WK PPS zawiadamia, że zebranie Aktywu Kobiet terenu Warszawy, odbędzie się w poniedziałek, dn. 1 kwietnia rb. o godz. 16 w lokalu przy ul. Śnieżnej 4.

Przedstawicielki wszystkich Dzielnic, Kół fabrycznych i ministerialnych, obowiązane są do punktualnego przybycia.

Na porządku dziennym ogólna dyskusja nad pracami referatu kobiecego.

ZEBRANIA DZIELNICOWE

Piątek, dnia 29 marca rb.

Dzielnica Ochota, godz. 17, zebranie z referatem tow. Miodowskiego na temat spółdzielczości.

Dzielnica Rakowiec, godz. 18, zebranie z referatem tow. Zawadzkiego na temat spółdzielczości.

Dzielnica Żoliborz, godz. 17, ogólne zebranie członków i sympatyków.

Dzielnica Grochów, godz. 17, zebranie z referatem.

Dzielnica Mokotów, godz. 17, zebranie z referatem tow. Olsinkiewicza.

„NASZE ZWIĄZKI Z SOCJALIZMEM MIĘDZYNARODOWYM"

Na ten temat wygłosi referat tow. Julian Hochfeld na zebraniu członków Koła PPS w Polskim Radio.

Zebranie odbędzie się w piątek, 29 bm. o godz. 15, w świetlicy Zw. Zaw. Prac. Polsk. Radia, ul. Koszykowa 8.

W dalszym ciągu zebrania odbędą się wybory władz Koła.

WIECZOREK ORGANIZACJI MŁODZIEŻOWYCH

W ramach Światowego Tygodnia Młodzieży odbył się w lokalu ZWM wieczorek dla aktywu warszawskiego organizacji młodzieżowych, zorganizowanych przez Stałą Komisję Porozumiewawczą Org. Młodzież. m. st. Warszawy. Na wieczorek, który zgromadził ponad 100 osób ze wszystkich organizacji młodzieżowych, a więc OM TUR-u, ZWM-u, Wici, ZMD i ZHP, przybył tow. minister Matuszewski. Tow. Minister wygłosił do zebranej młodzieży serdeczne przemówienie.

ODPRAWA SEKRETARZY POWIATOWYCH

W dniu 2.IV br. o godz. 10-ej rano odbędzie się odprawa sekretarzy powiatowych województwa warszawskiego.

ROCZNICA DZIELNICY „BIELANY"

Z okazji rocznicy powołania do życia Dzielnicy „Bielany" Komitet Dzielnicy urządza w dniu 31 bm., o godz. 14, uroczystą akademię, na której program złożą się przemówienia i bogata część artystyczna.

„OŚRODEK OM TUR" W OTWOCKU

W ramach krajowej odprawy przewodniczących i sekretarzy OM TUR, uczestnicy odprawy wraz z członkami Centralnego Komitetu z tow. Obrączką na czele udali się wczoraj do Otwocka, w celu oficjalnego przejęcia dawnego żydowskiego zakładu dla umysłowo chorych, w którym utworzony zostanie Ośrodek Młodzieży OM TUR.

Dwie tanie hurtownie uruchomione w Warszawie

28 bm. nastąpiło otwarcie dwóch sklepów hurtowych Państwowej Centrali Handlowej. Jeden sklep mieści się przy ul. Złotej 7/9, drugi — na Żoliborzu, ul. Mickiewicza 27.

Akcja P. C. H. zmierza ku obniżeniu cen na drodze uczciwej kalkulacji różnych towarów, które zakupuje się masowo u wytwórców i odsprzedaje półhurtownikom oraz detalistom pod warunkiem, że nie będą usiłowali zarobić na nich więcej, niż to jest z góry określone.

Oto kilka cen hurtowych: cukier 167 zł za 1 kg., sól — 6 zł 75 gr., kasza jęczmienna — 25 zł 50 gr., litr octu — 57 zł., sok wiśniowy — 200 zł za litr, różne wina owocowe — 130 zł za litr.

Z artykułów przemysłowych, dla przykładu: wiadra — 70 zł szt., łopata — 50 zł, szczotki — od 4 do 14 zł, ubraniowy materiał bielski — 600 zł m.

Nabywcami towarów mogą być tylko posiadacze patentów handlowych. (O)

Min. Zdrowia poszukuje lekarzy i dentystów

Na terenach nowoprzyłączonych oraz w zniszczonych powiatach woj. warszawskiego, kieleckiego i białostockiego, potrzebni są lekarze, dentyści, farmaceuci, felczerzy, położne i pielęgniarki. Otrzymają oni pracę w szpitalach, Ośrodkach Zdrowia, Ubezp. Społ., PCK, w państwowej lub samorządowej Służbie Zdrowia.

Na wynagrodzenie składa się pensja, utrzymanie, mieszkanie, kartki żywnościowe I kat. oraz 75 proc. zniżka kolejowa do miejsca pracy. Dozwolona jest kumulacja posad i praktyka prywatna. Niezależnie od tego Ministerstwo Zdrowia wypłaci wyjeżdżającym zapomogi osiedleńcze: 4.000 zł lekarzom, a 3.000 zł dypl. personelowi sanitarnemu. Dla udających się na teren woj. mazurskiego, zapomogi osiedleńcze wynoszą 10.000 i 5.000 zł. Podejmujący zapomogę składa zobowiązanie 2-letniej pracy na danym terenie.

Reflektanci proszeni są o zgłaszanie się z dokumentami do Ministerstwa Zdrowia (Dep. Organizacji Służby Zdrowia), gdzie otrzymają bliższe informacje i ewentualnie skierowanie na wybraną placówkę.

UWAGA, SZEWCY!

Dnia 31 bm., w niedzielę, o godz. 10 rano w lokalu Związku Robotników Przemysłu Skórzanego, ul. Targowa 15 — odbędzie się walne zebranie szewców pracujących ręcznie.

Co usłyszymy w RADIO

SOBOTA, 30 MARCA

5.57 Sygnał czasu i „Kiedy ranne wstają zorze". 6.30 Muz. 6.45 Dzien. poranny. 7.30 Powt. dzien. porannego. 7.50 Muz. z płyt. 8.45 Skrz. poszuk. rodzin. 12.05 Konc. Małej Orkiestry P. R. 14.00 Dzien. popoł. 16.00 Słuch. dla dzieci starszych J. Morawskiej „Antena w karczmie Rzym". 16.30 Etiudy symf. Schumana w wyk. A. Bay. 17.10 Konc. muz. lekkiej. 18.25 Pogadanka sport. 18.35 „Młodzi mówią...". 19.00 Lekka muz. angielska. 19.30 Dzien. wiecz. 20.00 „40 lat piosenki". 21.30 Skrz. poszuk. rodzin. zagr. 22.15 Konc. Ork. Tan. P. R. 23.30 Ost. wiad. dzien. wiecz. 23.35 Skrz. poszuk. rodzin zagr. 23.55 Hymn.

POSIEDZENIE KOMITETU PREMIOWEJ POŻYCZKI

W ramach radiowych wiadomości gospodarczych nadany zostanie dn. 30 bm. o godz. 8.30—8.45 reportaż z inauguracyjnego posiedzenia Komitetu Obywatelskiego Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju.

„KLUB PICKWICKA" W RADIO

W sobotę, dn. 30 bm., o godz. 20, przed mikrofonem P. R. wykonane zostanie słuchowisko pt. „Klub Pickwicka", wg Karola Dickensa w oprac. radiowym Zofii Zawadzkiej. Udział wezmą: Pickwick — Saturnin Butkiewicz, Sam — Feliks Chmurkowski, Hiob — Jan Koscher, przełożona — Wanda Tatarkiewicz. W pozostałych rolach: Irena Kwiatkowska, Halina Michalska, Janina Pollakówna, Helena Sokołowska i Rena Tomaszewska. Reżyseria Bronisława Dardzińskiego.

TEATRY

Teatr Polski (Karasia 2) dziś o g. 17.30 „Lilla Weneda".

Opera (Marszałkowska 8) dziś o g. 17.30 opera komiczna „Cyrulik Sewilski".

Teatr Mały (Marszałkowska 81) — o g. 18-ej sztuka Cwojdzińskiego „Freuda teoria snów".

Teatr Powszechny m. st. Warszawy (Zamojskiego 20) „Dom Otwarty" Bałuckiego.

Praski Teatr Rewii (ul. Zygmuntowska 8) gra wesołą rewię pt. „Wybory i kolory". Początek przedstawień o godz. 17 i 19, w niedzielę i święta o 15, 17 i 19.

„Kukułka" (Cukiernia „Szwajcarska") — drugi, całkowicie nowy program satyry humoru i piosenki pt. *„Egipskie plagi"*. Początek w dni powszednie o godz. 17, w niedzielę i święta o godz. 12.

KINA

Kino „Atlantic" Chmielna 33. Film kolorowy amerykańskiej produkcji „Robin Hood". Nad program Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Kino „Polonia" Marszałkowska 56 „Grzesznicy bez winy". Nad program Aktualności Polskiej kroniki Filmowej.

Kino „Syrena", Praga — Inżynierska 4. „Ojcowie i dzieci". Nad program Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Kino „Tęcza", Żoliborz — Suzina 4. „Świat się śmieje". Nad program. Na straży trwałego pokoju.

Początek seansów we wszystkich kinach: 13, 15, 17, 19, w niedzielę i święta poranki o godz. 11.

Uwaga: Bilety ulgowe w przedsprzedaży dla członków Zw. Zaw. i Org. Młodzieżowych do nabycia zbiorowo w Radzie Zw. Zaw. przy ul. Targowej 15 oraz w Zw. Zaw. Pracow. Budowl. ul. Marszałkowska 72 — codziennie od godz. 9 do 12 w poł.

OGŁOSZENIE

„Społem", Oddział Mleczarsko-Jajczarski w Kielcach, poszukuje instruktora technicznego mleczarń.

Wynagrodzenie w/g tabeli płac dla pracowników „Społem" (w gotówce i deputaty).

Przy wyjazdach do mleczarń (około 15 dni w miesiącu) przysługują diety w wysokości 300.— zł dziennie i zwrot kosztów podróży.

Od kandydatów wymagane jest ukończenie szkoły mleczarskiej, kilkunastoletnia praktyka mleczarska w dużych i dobrze urządzonych zakładach mleczarskich oraz zdolności organizacyjne i nie przekroczony wiek 45 lat.

Podanie wraz z życiorysem i odpisami świadectw, należy składać do wymienionego na wstępie oddziału w Kielcach, ul. Ks. Biskupa Bandurskiego nr 8, tel. 11-24. 372

PRZETARG NIEOGRANICZONY Nr. 39/46

Dyrekcja Odbudowy Warszawskiego Węzła Kolejowego, Warszawa, ul. Targowa 70 m. 4, zaprasza do składania ofert na wykonanie robót kanalizacyjnych i wentylacyjnych w budynku administracyjnym na st. post. „Szczęśliwice".

Termin wykonania całości robót: 30 dni roboczych od daty wydania zlecenia.

Oferty należy składać do skrzynki ofertowej, umieszczonej w Biurze Dyrekcji Odbudowy W. W. K., ul. Targowa 70 m. 4, do dnia 8 kwietnia 1946 r., do godz. 9.30.

Termin rozpoczęcia przetargu dnia 8 kwietnia 1946 r. o godz. 10 w pokoju nr 8.

Ślepy kosztorys oraz warunki wykonania robót otrzymać można w godzinach urzędowych w Biurze Dyrekcji Odbudowy W. W. K., ul. Targowa 70, pokój nr 8.

Do oferty powinien być załączony odpis świadectwa przemysłowego oraz podany numer Rejestru Handlowego.

Oferent obowiązany jest złożyć wadium w wysokości 3.000.— zł w Dziale Finansowym Dyrekcji Odbudowy W. W. K., zgodnie z przepisem pkt. 8 „Ogólnych warunków przetargów". Pokwitowanie o złożeniu wadium względnie dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium należy dołączyć do oferty.

Przy wykonywaniu robót obowiązuje przedsiębiorcę „Układ zbiorowy prac" dla przemysłu budowlanego.

Dyrekcja Odbudowy W. W. K. zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów oraz ponoszenia jakichkowiek odszkodowań, jak również prawo wyboru oferenta. 374

OGŁOSZENIA DROBNE

DR MED SIENKO KSAWERY (z Warszawy) specjalista chorób skórnych i wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje: Łódź, ul. Kilińskiego 132 w godz. 12 — 2 i 4 — 6. Tel. nr 205-55 91

ZEGARMISTRZE! Durski, Marszałkowska Nr 108 (róg Chmielnej) poleca: przybory zegarmistrzowskie (332)

SKRADZIONO portfel z pieniędzmi i dokumentami: kartę rejestracyjną R. K. U. oraz kartę ewakuacyjną Biała Podlaska. Sawicki Kazimierz, Plac Wolności 23 m. 12. 371

KORKI, maszyny, narzędzia do ich wyrobu kupuje, sprzedaje Krakowska Fabryka Korków — Kraków, Piłsudskiego 22, telefon 566-91 349

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne handlowe po 10 zł za wyraz. Poszukiwania rodzin, pracy i zguby po 5 zł. Reklamowe 1 mm szerokości 1 szpalta po zł 25. W tekście red. 40 zł. tłustym drukiem 100 proc. drożej. W numerach niedzielnych 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmują: Dział Ogłoszeń „Robotnika" — Warszawa, Al. Jerozolimskie nr 121. Polska Agencja Prasowa PAP Biuro Ogłoszeń i Reklam — Warszawa, Pierackiego 11. Placówki „Czytelnika": w W-wie: Wiejska 14, Środkowa 7, N. Świat 47, Marszałkowska 62, Puławska 49. Rozdzielnie gazet: Pl. Inwalidów (Żoliborz), Zygmuntowska 6 i Poznańska 38. Biura „Orbisu": Warszawa, Al. Jerozolimska 39 i Praga, Targowa 70. „Wolność" Warszawa, ul. Marszałkowska 95. Spółdz. Ag. Prasowej „GLOB" — Dział Reklamy — ul. Złota 4. Dział Reklamy Spółdz. Wydawn. „Wydawnictwo Ludowe" — ul. Bagatela 10 m. 35, tel. nr 8-67-79